

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Czerwca r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Zawczora przybył tu JW. Rzeczywisty Radca Tayny, Senator Państwa, Kurator tutejszego Cesarzkiego Uniwersytetu i wielu Orderów i Kawaler Nowosilcow.

Dokończenie artykułu z Razania o pomniku dla W. Xiążęcia Dymitra Dońskiego i prawideł osiedlenia przy nim wojowników.

§ 4. W każdym zdarzeniu za niezmiennie postanowi się prawidło. Pomienionym osiedlanym wojownikom, urządzić nietylko wolne od niedostatku, ale też w pewnym stopniu przyjemne mieszkanie, ażeby po podjęciu niebezpieczeństw ku dobru oyczyzny, na straży u pomnika dawney kraju sławy, nie nowe kłopoty go spotykały, ale spokojny i przyjemny odpoczynek, na laurach błogosławionej rodziny, w bliskości ś. popiołów bohaterów współziomków.

§ 5. Do przeznaczonego na ten cel gmachu przydadzą się chociaż nie okazałe, ale w guście pięknym wzniesione budowy, jako to: kościół pański pod imieniem ś. cudotwórcy *Sergiusza* (jako jednej z głównych osób wtedy działających); niewielka biblioteka, złożona szczególnie z ciąg historii oyczystey; spólny ogród owocowy, ogródki kwiatowe przed mieszkaniami i t. d.

§ 6. Oprócz zwyczajnego wyznaczenia dla inwalidów, w miarę zasług każdego z tych osadników, stosownie do ich stopnia ustawami przywiązanego, otrzymają pewne wydziały ziemi na polu Kulikowem, proporcjonalnie do swoich stopniów w posiadanie dożywotnie.

§ 7. Dla zarobienia, na rzecz ich, pomienionych wydziałów ziemi, równie jak i ku pomocy w ogólności tego zakładu, przeznaczony będzie kapitał, który na tenże cel złożony zostanie w izbie powszechney opieki gubernii tulskiej.

§ 8. Obowiązkiem osadników *Krasno-Chołmeńskich* będzie samo tylko dozieranie nietykalności pomnika *Dymitra Dońskiego* i świadczenie o dawney sławie oyczystey.

§ 9. W kościele ma być codzien nabożeństwo, a w sobotę naybliższą d. 26 października, nazwaną *Dymitrowską* na *Krasnym Chołmie* ma się odprawiać corocznie nabożeństwo żałobne, wielkie, za dusze poległych na równinach Kulikowego pola, w obronie oyczyzny, kończące się dziękczynnemi modły za obecne błogosławieństwo Monarchii Rosyjskiej, z prośbami o długie lata dla Najjaśniejszego Domu Cesarza Jego Mości i walecznych wojsk Jego. Na tę połączoną uroczystość dawney i nowey sławy, mogą się zgromadzać, za Naywyższem naznaczeniem, z bliższych okolic dla parady wojskowej półki i bataliony wojsk Cesarzsko-Rosyjskich służbę pełniących.

§ 10. Ażeby obchod ten więcej jeszcze narodowym uczynić, zaprowadzi się jarmark *Krasno-Chołmeński*, z którego ustanowione pobory obracane będą na pomnożenie kapitału tej osady.

§ 11. Dla przywiedzenia do skutku wyliczonych zamiarów i ułożenia prawideł szczególnych dla tego zakładu oyczystego i dobroczynnego, ustanowiony będzie czasowy komitet.

§ 12. Po dokonaniu osiedlenia strażników pomnika *Dymitra Dońskiego*, urządzona będzie zwierzchność i przepiszą się stałe prawidła dla tego zakładu narodowej dobroczynności.

Dopełniając tego Naywyższego rozkazu, Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant *Bałaszew*, wzywa chcących być uczestnikami przez zapisy ofiar dobrowolnych na ten oyczysty pomnik, przesyłając je na jegoż imię do *Razania* gdzie jest ustanowiony pod jego prezydencją Komitet, który przez gazety obu stolic będzie obwieszczał, równie o wpływających ofiarach, jako i o dalszych postępach tego narodowego przedsięwzięcia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 24 czerwca.

(z *Kurjera Warszawskiego*).

Droga rocznica ogłoszenia Królestwa Polskiego przypominająca Polakom Wielkość Łaski Ukochanego Monarchy, obchodzoną była onegdaj w Stolicy Królestwa Polskiego, z jak naywiększą uroczystością. Na polach pod *Parysowem* wystawiony był Ołtarz, przy którym w obliczu Jego Cesarzewiczowskiej Mości W. X. KONSTANTEGO, całego zgromadzonego wojska, tudzież licznie zebranej publiczności pięci oboję, odprawiona była Msza Święta, po której Celebrujący JW. Arcybiskup Prymas Królestwa, wśród huku dział zaintonował *Te Deum*, wznosząc z obecnemi do Przedwiecznego modły za jak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie drogiego wszystkim Dobroczyńcy i Oycy. Poskończonem nabożeństwie całe wojsko przeciągnęło przed Naczelnym Wodzem. Z powodu uroczystości dnia tego, dane było w Teatrze Narodowym bezpłatne widowisko. Wieczorem miasto oświecone zostało.

RAPORT RADY STANU

Z działań Rządu od czasu ostatniego Seymu.

(C i a g 12 t y.)

WYDZIAŁ WEWNĘTRZNY.

H a n d e l.

Główny przedmiot zewnętrznego handlu, zboże, żadnego prawie w tych latach nie znalazło odbytu. Wielu powierzających spławowi do *Gdańska*, tego rodzaju zakupione zapasy, znaleźli się w tak trudnem położeniu: iż przedano ich towar przez publiczną licytacją; a wartość produktu, nie zawsze wystarczyła na zaspokojenie kosztów spławu, składu i długiego oczekiwania.

Drzewa znaczną zakupiono ilość. Żelazo, cynk, potaż; skury i wełna ucierpiały na korzyściach, od zagranicznych urządzeń; słabe więc stygnącemu obiegowi pieniędzy przyniosły zasilenie. Pozostał jeden handel sąsiedzki z Państwem Rosyjskiem, jako wspólna korzyść ludów, jednemu berłu poddanych.

Ustaliły go urządzenia w roku 1822 ogłoszone, a wspólne dobro obydwóch krajów na widoku mające. W celu ich ścisłego wypełnienia, wydana instrukcyja przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych, zapobiega, aby pod te dobrodziejstwa nie wciskały się zagraniczne towary, z ujmą korzyści i obrazą systematu, w obydwóch krajach przyjętego; który do wzrostu krajowych fabryk wełnianych, znacznie się przyczynił.

Roboty drogowe; po rozmaitych punktach kraju prowadzone; wydatki na budowę Rządowe, pomoc dawana fabrycznym zakładom; to wszystko razem połączone, szczególnie w Województwach, gdzie zakłady fabryczne bardziej się krzewią, utrzymuje życie wewnętrznego obiegu, który bez tych usiłowań, otrywałby zupełnie.

Jarmarki Warszawskie, po uchyleniu swobod, dawniej kupcom zagranicznym dozwolonych, zwróciły się do handlu wyrobów krajowych i zamieniły się na targ wszelkich gatunków wełny, mianowicie cienkiej.

Zakład splawu i budowli statków w Rybakach.

Zakład ten, służy do utrzymania korzystnego na rzekach splawu statkami, Berlinki zwanemi. Pracujący w nim krajowcy, usposabiają się do sztuki budowania statków. Użytki, jakie zakład tego rodzaju przynosi dla handlu, podają mu środki utrzymania się bez pomocy Rządu; a nadto: dochód z niego obracany jest na rozszerzenie zakładu.

Kommunikacye lądowe.

Zapowiedziana w przeszłym Raporecie zamiana szarwarku na opłatę pieniężną, wprowadzoną została postanowieniem Waszey Cesarско-Królewskiej Mości z końcem roku 1820; w przeciągu więc roku tego roboty około dróg dawnym jeszcze trybem prowadzone były. W roku 1821 opłata ta, zastosowana do dymów, z wyłączeniem plebańskich, szkolnych, klasztornych i szpitalnych, uczyniła:

na rok 1821	zł. 2,340 982.
— 1822	— 2,387,770.
— 1823	— 2,389,120.
— 1824	— 2,441 284.

i przyniosła ogółem zł. 9,559,156.

Summa ta użytą była na budowę dróg nowych, utrzymanie dróg już zrobionych i opłacenie Administracyi.

Budowa dróg nowych.

Z nowym systematem co do funduszu, przyjęto nowy systemat co do porządku w budowaniu dróg; odstąpiono od roboty po rozmaitych punktach kraju rozpoczęty; przedsięwzięto wyrobienie naprzód na drogi bite tych traktów, które, jako handlowe, dla komunikacyi wewnętrznej i z krajami ościennymi, są najpotrzebniejsze. Idąc podług tego prawidła.

a) Ukończono, w roku 1823 trakt Brzesko-Litewski, w przeciągu mil 25 sążni 1997.

b) Trakt Kalisko-Poznański wyprowadzono w przeciągu — 21 — 38. tak, iż w roku bieżącym do Kalisza ukończony będzie

c) Wyrobiono następnie na drogi bite, pierwsze stacje pocztowe na traktach pocztowych około stolicy, jako to: do Piaseczna — 2 — 335. do Raszyna — 1 — 2241. do Jabłonny — 2 — — tudzież rozmaite drogi około Warszawy i obozu, które ogółem czynią — 4 — 976.

d) Nakoniec ukończono rozpoczęte szarwarkami po Województwach niektóre przeprawy i stacje dróg bitych w przeciągu — 10 — 1633.

Ogół więc dróg bitych z końcem roku 1824 wynosił mil 66 sążni 2653.

Drogi te opatrzone domami dla droźników, konduktorów i strażników, oraz domkami mytowymi i rogatkami do poboru opłat od przejeżdżających

Oprocz dróg powyższych, wystawiono kosztem funduszu szarwarkowego większe mosty pod Kaliszem, Koninem, Łowiczem, Konarami, Łomżą, Krasnymstawem i Złotoryą.

Zakupiono i urządzono przy ulicy Nowy-Świat dom na pomieszczenie Dyrekcyi Jeneralnej Dróg i Mostów.

W przeciągu kosztu budowy jednej mili dro-

gi bitej, wynosiły dotychczas około 180,000 zł. Pol. Kosztu te nie będą się zdawać wysokie, gdy się zważy: iż znaczna część dróg powyższych wykonana jest około Warszawy, lub w miejscach, gdzie trudne przeprawy wymagały sypania kosztownych grobel, jak pod Kołem, Kaliszem, Raszynem, Konarami, Woskrzenicą, Bołmiem, Lublinem i t. d..

Dla przyspieszenia dalszej budowy dróg bitych, utworzono zapisy drogowe po 1000 zł. Pol. na funduszu szarwarkowym zabezpieczone, z przewidyw. 5 od 100 i umorzeniem w 20 latach. Niedostatek kapitałów, a żąd przedsięwzięcia, jest powodem: że dotychczas zapisów tych dopiero za sto tysięcy złotych tylko rozebrano.

Utrzymywanie dróg bitych.

Na kosztu utrzymywania dróg bitych, użyto funduszu.

W roku 1821	- - - -	zł. 181,879 gr. —
— 1822	- - - -	— 200,000 — —
— 1823	- - - -	— 298 628 — 10
— 1824	- - - -	— 374,455 — 12

Co wynosiło w przecięciu na rok 1824 około 11,000 zł. Pol. na milę.

Na zastąpienie wydatku tego zaprowadzoną jest na zasadzie powyższego Waszey Cesarско-Królewskiej Mości postanowienia, w miarę ukończenia każdej stacyi drogi bitej, opłata od przejeżdżających, i dochód z tego przez licytacye publiczne dzierżawiony, uczynił:

W roku 1822	- - - -	zł. 93,428 gr. —
— 1823	- - - -	— 120,000 — —
— 1824	- - - -	— 148,714 — 28

Nie był więc dostarczającym, na powyższe kosztu utrzymywania i dozoru dróg bitych; z powodów:

- Ze drogi świeżo pokończone, wymagają początkowo większej liczby droźników do równania kolei i więcej dosypania materiału.
- Ze niektóre drogi około Stolicy i po Województwach, jako całkowite stacyi nie obejmujące, żadnej nie ulegają opłacie, muszą jednak być dozorowane i utrzymywane.

Nakoniec wiadomo: że przejazd i używanie ciągle dróg bitych na tych tylko traktach rzeczywiscie jest korzystnym i ustala się, które w całym swym przeciągu są wyrobione, zwiększenia procentu dochodu spodziewać się nie można na pojedynczych stacyach po kraju rozrzuconych; przeciwnie: na trakcie Brzesko-Litewskim, dochód z opłaty myta corocznie wzrasta.

Oprocz droźników, użytych do konserwacyi dróg tego rodzaju; przepisy osobnego Postanowienia Xięcia Namiestnika, zabezpieczają dostatecznie porządek, ze strony przejeżdżających i mieszkańców w bliskości osiadłych.

Kosztu Administracyi.

Wydatek na opłatę Dyrekcyi Jeneralnej Dróg i Mostów, oraz całego korpusu Inżynierów drogowych, Droźników i Strażników, wynosił podług etatu:

W roku 1821	- - - -	zł. 232,649 gr. 23
— 1822	- - - -	— 285,962 — 5
— 1823	- - - -	— 299 727 — 15
— 1824	- - - -	— 351 364 — 23

Kosztu te od początku zaraz, musiały być tak znacznymi, z powodu: że roboty po całym kraju na licznych punktach były rozrzucone: sprowadzeni zza granicy Technicy, drożey płaceni bydl musieli; że przygotowanie projektów, rozmiarów i niwelacye dróg przyszłych, większej liczby osób wymagało; wydatek ten jednak, w stosunku przybywających dróg powiększać się nie będzie, oprócz na droźników; użyci bowiem do budowy konduktorowie i inżynierzy, na etat konserwacyi dróg, przechodzą.

Drogi średnie i boczne.

Dozwolone temże Postanowieniem Waszey Cesarско-Królewskiej Mości, po dwa dni robocze z każdego dymu, są ciągle używane, pod kierunkiem ogólnym Kommissyji Wojewódzkich i dozorem Woytów Gmin, do naprawy i uporządkowa-

nia dróg ubocznych; tych utrzymanie i reparaacya, w miarę możliwości prowadzone były.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(z Kurjera Warszawskiego.)

Onegdaj zszedł z tego świata s. p. JP. Walenty Jasiński tutejszy Obywatel, któremu tylko kilka miesięcy niedostawało do 100 letniego życia. Do zgonu nie używał okularów, miał przytomność umysłu, i zgaśł prawie bez choroby. Przez całe życie nosił ubiór polski.

Siedmioletni Krogulski dał się słyszeć wczora w Sali Konserwatorium, a lubo afiszów nie było i w południe publiczność nasza nie jest zwyczajną szukać zabaw koncertowych, przecież sala napelniona była słuchaczami, na których niepojęte wrażenie uczynił ten zadziwiający Chłopczyzna. Koncert Humla z A minor i Rondo Kalkbrenera, których dzieła do najtrudniejszych należą, nietylko były dokładnie wykonane, ale pojęte i wydane z uchojem jakie jest największą zaletą tej dzieciny. Zazdrośni fortepianiści chcieli dowodzić że maleńki Krogulski na nadto oznacza takt, co mogłoby się stać defektem dojrzałych artystów, to właśnie zaleca dziecko.

Do powyższego nadesłanego artykułu, dodać należy, iż między obecnymi na tym Koncercie słuchaczami, znajdowało się wiele dostojnych osób. Oklaski dawano i powtarzano z zapalem. Wielu z obecnych romiło iży radości.

Orkiestra bezpłatnie towarzyszyła młodemu Wirtuozowi.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Arcy-Xiężna Marya, małżonka Arcy-Xięcia, Józefa Palatyna Węgierskiego, powiła dnia 6 b. m. syna, któremu tegoż samego dnia dano na chrzcie s. imiona: Alexander, Leopold, Ferdynand. Rodzicami chrzestnymi byli: Arcy-Xięże Ferdynand, następca tronu, i Arcy-Xiężna Marya Beatrix d'Este.

Wczora rzy Dostrzegacz Austriacki umieścił następujący artykuł:

„Otrzyaliśmy wprost Greckie Idryockie Gazety od Nr 107 do 111, to jest od dnia 22 kwietnia do 6 maja nowego stylu; zawierają one wiadomości o zdarzeniach zaszłych przy Nowarino (*), o działaniach rozmaitych oddziałów greckiej floty, o wypadkach w wschodniej i zachodniej Grecyi i t. d.; wszystkich tych doniesień udzielamy w chronologicznym następstwie. Wiadomości, których nikt nie będzie obwiniał o duch stronniczości w sprawie Greków, oszczędzają nam zarazem i pracy, w zbijaniu niepoliczonych kłamstw i pojedynczych przesad, które codziennie bywają w europejskich gazetach rozsiewane względem stanu rzeczy w tych okolicach. Zresztą zważyć i to należy, że tu mówią Grecy i Grecy dowódcy, których widocznym jest interessem, wystawiać każde zdarzenie z pomyślną dla siebie stroną.

Wiadomość z Morei.

Z Idryi 25 kwietnia. (**) Listy z Napoli z dnia 23 b. m. donoszą, iż dnia 19 zaszła krwawa bitwa pomiędzy greckim a egipskim wojskiem. Rozpoczęła się o godzinie 2giej (po wschodzie słońca), i trwała do godziny 11tej (do godziny przed zachodem słońca). Rzeź arabów była wielka, albo-

wiem obiedwie strony bardzo się rozszrotyły. Jedno skrzydło wojsk naszych, otoczone od arabów przez tę lekkość, którą w swoich obrótach winni taktyce (*), utorowało sobie drogę pałaszem przez linią nieprzyjacielską, blisko 200 tych bezprzykładnych bohaterów legło na polu sławy, lub zostało ranionych, pomiędzy nimi Grecya oplakuje stratę generała Panioti Zafiropulo, jednego z swoich najznakomitszych oficerów i najlepszego patrioty, i oficerów M. Bottanti, Enthymios, Zidi i Bazylego Chormova; szczególnie zaś żałują nasi obywatele (Idryoci) cnotliwego i walecznego kapitana Eleutheryusza Rafaela, który przez swoje bohaterskie czyny na morzu i lądzie wstawił swoją oyczyznę, nadewszystko w morskiej bitwie przy górze Athos 1825 r.. Stratę nieprzyjaciela w zaszłych dotąd utarczkach i bitwach liczą na 500 ludzi w zabitych, a 2000 ranionych i chorych z powodu szkodliwego im zimna.

Byliby zupełnie zniszczeni, gdyby w wielu wypadkach nie wyratowało ich z licznych niebezpieczeństw cokolwiek taktyki. Wiadomo powszechnie jak bardzo taktyka wzmacnia i broni wojownika. Gdyby przykład wszystkich oświeconych i potężnych narodów nie był dostatecznym nadowiedzeniem tej prawdy, wystarczyłby przykład garstki bojaźliwych arabów, którzy przez to jedynie, że cokolwiek w taktyce są wyćwiczeni, lepiej się stawiają naprzeciw greckiej odwadze, aniżeli wiele myriadów nierównie bitniejszych albańczyków, skularinów i t. d.. Jakichże nie moglibyśmy się spodziewać cudów po odwadze i zręczności greckich wojowników, jeżeli kiedy taktyka, ta dusza wojska, obezna się z ich bohaterskimi chorągwiami.

Nie nadeszły jeszcze do Napoli urzędowe raporty z głównej kwatery o tej bitwie. Udzielimy ich później, jeśli zawierać będą co godnego wzmianki.

Z Napoli d. 26 kwietnia. Podług urzędowego pisma z głównej kwatery przy Nowarino, o bitwie stoczonej dnia 19, liczba zabitych z naszej strony wynosi tylko 125 ludzi. Generał Zafiropulo nie zginął, lecz wzięty w niewolę; mniemają także, że też samo stało się i z kapitanem Eleutheryuszem Rafaelem, albowiem nie znaleziono jego ciała pomiędzy zabitymi. Niewiadoma dotąd liczba poległych nieprzyjaciół, ale jest znaczna. Podług dziś odebranych wiadomości, przypuścili nieprzyjaciele atak do twierdzy i natarli na korpus arkadyczyków, lecz z wielką stratą zostali odparci; miało ich zginąć 1500 ludzi. A chociaż im nasi nie dawali od pięciu dni spoczynku, przecież oni nie strzelali z armat, ani bomb nie puszczali. Domniemywają się, iż jeden z ich celniejszych dowódców musiał zginąć. Ta wiadomość potrzebuje jednak potwierdzenia.

Z Spezyi d. 27 kwietnia. Dnia 26 b. m. zawiął tu jeden nasz okręt wojenny z Nowarino; wypłynął on z tamtąd dnia 23. Dowiedzieliśmy się od niego, że nieprzyjaciół przypuścił atak do twierdzy Nowarino, aby się dostać na wyspę (zapewne Sphagia), a przeto Neocastro (Nowarino) obleść lądem i morzem. Lecz osada dzielny im dała odpór, a tak nieprzyjaciół musiał się cofnąć ze stratą, niczego nie dokazawszy. Załoga daje ciągle bohaterski odpór wszelkim atakom. Twierdza we wszystko dobrze opatrzona, a jej obrońcy zadziwiają swoim mężstwem i mocą duszy.

Oprócz tego donosi Przyjaciół Praw w Nr 107 z d. 22 kwietnia, że znani buntownicy (przeciwko dyrektoryatowi w Napoli) Zaimi, Londo i Nikita Stamatelopulo, którzy, jak wiadomo, przebywali przez długi czas na małej, do państwa jońskiego należącej wyspie Calamo, wysiedli na ląd przy Gastuni (w Morei naprzeciwko Zante), i udali się do wsi Turcocumani. Postanowieniem dyrektoryatu, wydanym dnia 21 kwietnia nakazano

(*) Ponieważ Idryocka gazeta aż do 6 maja bynajmniej nie wspomina, ani o odstąpieniu od obleżenia Nowarino, ani o cofnięciu się Ibrahima baszy do swojego oszańcowanego obozu przy Modon, można przeto przypuścić z pewnością, że rozsiłano o tem wieści w Stambule w pierwszych dniach maja były bezzasadne. (Przypisek Dostrzegacza Austr.).

(**) Dla uniknienia pomyłek i niepotrzebnych powtarzań, kładziemy zawsze daty nowego stylu.

(*) Gazeta chce zapewne przez to dowieść swoim rodakom jak ważną rzeczą jest taktyka. (Przypisek Dostrz. Austr.).

wszystkim władzom tych wicherzycieli: „których celem bez wątpienia jest zamieszać tak drogo nabytą spokojność w Morei“ chwytac i pod pewną strażą przystawić do *Napoli*.

TURCYA.

Wiadomości z *Morei* do dnia 10 kwietnia.
(n. st.) 1825.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*).

List z *Floreny* wyraża: „W dniu 24 marca o świcie blisko 4,000 greków uderzyło na wojsko *Ibrahima* baszy pod murami *Nowarino*. *Ibrahim* basza kazał półkowi *Churszyd* beja wyruszyć przeciwko nieprzyjacielowi. *Józef Mari* (teraz *Bekir Aga*), korsykanin, były oficer w wojsku francuzkiem (pod *Napoleonem*), który tenże półk w Egipcie na sposób europejski urządził, postawił batalion tegoż półku w odwodzie, a inny na wzgórku dla odparcia ataku. Rozporządzenia te pożądanego ognia egipcyan, i uciekli w góry, dokąd za niemi turecy nie mogli gonić; 60 ludzi, między którymi dowódcę *Bazyliari*, schwytano, i prawie taka sama liczba zginęła.

„W nocy z dnia 25 marca przyprowadzono greckiego szpiega, od którego dowiedziano się, że 6000 greków zbliża się ze trzech miejsc, aby nanowu uderzyć. W d. 26 rano wyruszył *Ibrahim* basza z trzema batalionami piechoty wspomnianego półku *Churszyd* beja i 400 ludzi jazdy przeciwko nieprzyjacielowi, który nie mogąc oprzeć się egipcyanom, uciekł, a goniony przez jazdę na równinie, utracił 200 ludzi w zabitych, 14 w niewolę wziętych, 4 chorągwie, wiele koni i taboru. *Bekir Aga* (*Mari*) w tém zdarzeniu otrzymał lekką ranę w bok i został przez *Ibrahima* baszę za waleczne i zręczne postępowanie 2500 piastrami wynagrodzony. Od tej potyczki już nie widziano greków. *Ibrahim* basza obchodzi się naysłagodniej z jeńcami.

„Dnia 7 kwietnia przybyłem do *Modon* i d. 11 rano znowu odpłynąłem. *Ibrahim* basza zajął całą drogę do *Nowarino*, które oblega. Związki były aż do *Koron*; codziennie sam bywałem w obozie turek pod *Nowarinem*; na kilka mil od tego obozu nie widać grek; wszystkie wsie w tej okolicy opuszczone i po części spalone. Przyrozpoznanie, które *Ibrahim* basza codziennie każe czynić jeździe, zdobywają często bydło i żywność. *Ibrahim* basza używa wszystkiego, aby mógł wziąć twierdzę *Nowarino*, a potem po nadejściu posiłków spodziewanych swoje rozpocząć działania. Bateria o 5 działach wielkiego wagomiaru i moździerzu do bomb strzela do *Nowarino*; już jest wyłom zrobiony, i przy moim odejściu *Ibrahim* basza upoważnił półkownika drugiego półku *Sulimana* beja (*La Seve*), byłego półkownika gwardyi *Napoleona* do kierowania oblężeniami.

„W porcie *Nowarino* i poza obwodem dosięgania baterii tureckiej, stały trzy greckie brygantyny i jedna polakra, w d. 8 zawinęły do portu, angielska korweta i angielski bryg, układały się z greckimi okrętami i znowu ztamtąd odpłynęły. Około przylądka *Matapan* spotkaliśmy 12 egipskich okrętów, które opatrzywszy *Patras* w żywność, powracały ztamtąd do *Kandy* dla przewiezienia nowych wojsk do *Morei*.

„Obóz pod *Nowarinem*, *Modon*, *Koron* i cała okolica tak od morza jak lądu była wolną, co wigo gazeta florencka z d. 26 marca z *Korfu* donosiła, jest zupełnie zmyślonem (*).

(*) Te mniemane wiadomości z *Korfu*, z d. 26 marca donoszą, iż reszta wojsk z egipskiej wyprawy po dwóch daremnych doświadczeniach posunąć się wgląd, jest oblężoną przez 6,000 *Peloponezyjczyków*. Część okrętów przewozowych, które wojsko przewiozły, jest zburzona, lub wzięta i 26 okrętów greckich pod *Sachtu*rego dowództwem stały przed *Modon*, i uważały egipskie wojenne okręty.
(Przypisek *Dostrz. Austr.*)

„Te są wiadomości, które *WPanu* donoszę, a którym nie ma nic do zarzucenia: bo to, co *WPanu* opowiadam, albo sam widziałem, lub podczas mojego czterodniowego pobytu pod murami *Nowarino* z pewnością dowiedziałem się. Nasz kapitan i inni podróżni, którzy ze mną w obozie byli, mogą potwierdzić.

„Dodać muszę, że w *Nowarinie* zdaje się brakować amunicyi, ponieważ z twierdzy rzadko i słabo baterii tureckiej odpowiadają.

Od granic *Tureckich* d. 29 maja.

(z *teyże gazety*).

Wszystkie listy z wysp jonskich potwierdzają doniesioną już wiadomość o wypadkach d. 12 i 13 maja przy *Modon*.

Listy prywatne wyrażają, iż za zezwoleniem *Mehemeta Aly*, baszy Egiptu, rząd turecki poruczył kapitanowi baszy naczelnemu dowództwo nad całą flotą turecko-egipską, i najwyższy kierunek wszystkimi korpusami wojska, przeznaczonemi przeciw grekom; kazał mu oraz płynąć prosto ze *Stambułu* do *Morei*. Za przybyciem floty tureckiej, *Ibrahim* basza wróci do *Alexandryi*, i już nadal dowodzić nie będzie; lecz *Defterbar* bey, zięć *Mehemeta Alego*, obeymie naczelną dowództwo nad wojskiem egipskiem, a *Husseyn* bey nad flotą egipską, pod najwyższym jednak kierunkiem kapitana baszy. *Ibrahim* basza miał odebrać rozkaz, aby działał odpornie i utrzymywał się w dotychczasowych swoich stanowiskach, aż do przybycia spodziewanych posiłków. Doniesienia ze strony greków wyrażają powtórnie, iż *Ibrahim* basza uczynił propozycję względem ustąpienia z *Morei*, bo tylko przez układy może uniknąć nieuchronnej zguby. Według listów z *Marsylii*, *Wielki Sultán* rozkazał rządowi mocarstw barbarzyńskich, aby wszystkie okręty wojenne posłały niezwłocznie na archipelag, dla przyłączenia ich do floty kapitana baszy, mającej tam wkrótce przybyć. Ostatni oddział floty egipskiej, który wypłynął z *Suda* do *Modon*, został zabrany przez flotę grecką, krążącą w tamecznych okolicach.

— Dnia 30. —

List z *Korfu* pod d. 18 b. m. donosi, iż grecy przecięli *Ibrahimowi* baszy związek między *Nowarino* i *Modon*. Muszą więc egipcyanie albo umrzeć zgłodu albo poddać się na łaskę. Wojsko greckie, które ich otacza, wynosi przeszło 14,000 ludzi, i ma 300 dobrych artyllerzystów, oraz 800 regularnego żołnierza.

Maurokordato został pociągnięty do odpowiedzialności. Zarzucają mu zdradę, oraz, że na swoje imię zaciągał pożyczki. U jednego z agentów, trudniących się interesami pieniężnymi, znaleziono pisma jego. Rodzina *Maurokordatego* bawi ciągle w *Stambule*, i doznaje dobrego obeyścia się z sobą, gdy tymczasem innych tam greków wyrzucono lub na wygnanie skazano.

ANGLIA.

Londyn dnia 4 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Nazgromadzeniu u *Xięcia Buckingham*, znajdowali się wszyscy prawie członkowie Izby Wyższej, którzy podczas obrad głosowali za nadaniem swobód katolikom, oraz kilku z tych, którzy nie byli obecni na wspomnianych obradach. *Xięzę Devonshire* i *Hrabia Fitzwilliam* czynili różne wnioski, lecz przyjęto podane przez margrabiego *Londonderry*.

Uniwersytet, który się ma utworzyć w tutejszej stolicy a do czego podług konstytucyi naszej potrzeba upoważnienia Parlamentu, będzie utrzymywany kosztem prywatnym towarzystwa przez akoye.

DODATEK.

Wilno dnia 18 czerwca v. s. 1825 Roku.

A N G L I A.

List z *Limy* pod d. 29 stycznia umieszczony w gazetach północno amerykańskich, zawiera wiadomość, potrzebującą potwierdzenia, iż *Bolivar* odebrał od generała *Sucre* list pod d. 31 grudnia, donoszący o bezwarunkowym poddaniu się generała *Olaneta*.

Gazety wychodzące w *Kalkucie*, donoszą z *Chittangogh* pod d. 4 lutego, iż *Birmani* opuścili szaniec swoje nad rzeką *Mengdoo*, i wojsko angielskie opatrzone w żywność i potrzeby wojenne, posuwa się coraz dalej. Jest więc nadzieja zawarcia pokoju pod korzystnymi warunkami.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 9 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Passowanie Króla na Kawalera orderu podwiązki, odbyło się następującym porządkiem: Gdy pełnomocnicy weszli do sali Dyanny, siedział już Król na tronie, otoczony Xiążętami i wielkimi Urzędnikami Państwa, ubrany w orderowe suknie, lecz bez dekoracji. Xiąże *Northumberland* miał najwspanialsze na sobie suknie orderowe, które okrywał płaszcz axamitny koloru błękitnego bogato złotem haftowany; dwóch młodych paziów niosło ogon płaszcza; jeden z nich po bugarsku drugi po szkocku przybrany. Lord *Granville* miał płaszcz różowy z materyi jedwabnej, i trzymał jako Mistrz orderu, berło w ręku. Sekretarze Poselstwa, do tego około 30 officerów angielskich przybyli tak że w powozach. Siedmiu urzędników Poselstwa niosło na axamitnych poduszkach, płaszcz orderowy, szpadę, mitrę, wstęgę, i inne insignia. Pisarz orderowy niosł książkę statutow w złotej szkatule zachowaną, a Herold herbów Dyplomat. Przy wejściu skłonili się posłannicy po trzy kroć, raz Królowi drugi raz ku środkowi sali a trzeci ku tronowi, po czem położone wszystkie insignia na stole. Teraz przystąpił Xiąże *Northumberland* do Króla i oznajmił mu cel swego przybycia, doręczając pismo wierzytelne i książkę statutow, które Król oddał Ministrowi spraw zewnętrznych. Gdy Król zawiadomił, iż order przyjmie dał nato Xiążęciu Minister spraw zewnętrznych świadectwo na piśmie, a ten mu oddał Dyplomat, które głośno odczytane zostało. Obydwa Posły podwiązali wstęgę orderu pod lewym kolanem Królowi, pod ten czas zaś odmówił Herold herbów formułę w łacińskim języku. Następnie przywdziano Królowi wstęgę orderu ś. Jerzego. Król oddał swą szpadę Heroldowi, który ją na pamiątkę otrzymał, a w miejscu tej podano mu szpadę orderową. W końcu, Posłowie przywdzieli na Króla płaszcz i t. d. a Król mianował pełnomocnika, który go przy kapitule orderów w Windsor ma zastąpić. Po ukończonej uroczystości wrócił Xiąże *Northumberland* do swego mieszkania.

— Dnia 11. —

W dniu wczorajszym obiadowali u J. K. M. Król, Królowa i Xiąże Paweł Wirtemberski.

Król udzielał wysłuchania Lordowi *Granville* (jako kawalerowi Orderu Łaziennego) Jenerałowi *Donnadieu* i wszystkim nadzwyczajnym Posłom. Mowa Xiążęcia *Northumberland* do Króla przy odstawianiu orderu podwiązki była następująca:

„Obrany od mego miłościwego Pana i na czele Kommissyi postawiony, mam honor za zezwoleniem W. K. Mości, ozdobić go ubiorem i insigniami wielce szlachetnego orderu Podwiązki, który to order nosił *Henryk IV* Król Francuzki, a W. K. Mość tak godnym jego jesteś potomkiem. Najjaśniejszy Panie! życzeniem jest Króla i Pana mego, aby przez wciągnięcie imienia W. K. Mości do listy tego tak dawnego orderu, związku przyjaźni pomiędzy nami, jeżeli można, więcej się

zmocniły; tak, żeby oprócz stosunków polityki i osobistej przyjaźni, jeszcze węzeł braterstwa i rycerstwa VVV. KK. MM. łączył.”

Hrabia *Juliusz Menou*, sekretarz naszego Poselstwa w Washingtonie, przybył do Havre.

Dziennik *Rozpraw*, zawiera uwagi o lidze włoskiej, która jak słyszać, ma być utworzoną w Medyolanie pod opieką Austrii, i powiada, iż Sardynia musi być z niej wyłączoną, stosownie do układów wiedeńskich r. 1814—15, podług których „Monarchia ta służyć miała za przedział między Austrią i Francją” i że rządzący w Neapolu Burbonowie są naturalnymi sprzymierzeńcami Burbonów we Francji i w Hiszpanii.

Jeden z dzienników powiada: „Winniśmy zwrócić powszechną uwagę na okoliczność, która zda się napomagać jakieś nieufanie przyszłości. Rada Administracyjna banku Francji, postanowiła żądać zwrotu 50 milionów, zaliczonych na bilety ostatniej pożyczki. Częstkowe wypłaty są wszystkie uiszczone i bank nie chce więcej na renty pożyczać; chce on fundusze swe ściągnąć i dać pożyczającym tylko 3miesięczny termin.”

(z Gazety Börsen Halle).

Wczora na prywatnem wysłuchaniu Królowi Jmci 1) Hrabia *Oriolan* złożył swe listy wierzytelne do sprawowania interessów Króla Jmci Portugalskiego, do mianowania następcy po zmarłym Kawalerze *Brito*. 2) Poseł Niderlandzki złożył list Króla swego uwiadamiający o zaślubieniu się Xiążęcia *Fryderyka*. 3) Poseł Saski złożył list winszujący z powodu Koronacyi 4) Poseł Pruski złożył list uwiadamiający o wywieściu za mąż Xiężniczki *Ludwik*. Potym była audyencya dyplomatyczna.

Tegoż dnia przyymował Król Jmć Xiążęcia *San Fernando* i małżonkę jego; również przyymował N. Pan Xiężniczkę Pokoju.

Dzisiaj Król Jmć z *Delfinem* byli w *Marly* na łowach.

Dnia 12 był w *Bordeaux* znowu wielki pożar. Płomienie pochłonęły rafinerię cukru Pana *Lafitte* ze wszystkimi zapasami i dwa przyległe domy.

List prywatny w daisiejszej gazecie *Journal des Debats* umieszczony z *Zante* pod d. 14 maja podaje listbę tureckich okrętów, które w czasie bitwy dowodzonej przez Nawarchę *Miaulisa* i heleńskiego bohatera *Kanarisa* w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, zostały rozbite, spalone i zatopione do 70. Całe pobrażę z okolicznymi wyspami zdawało się być w płomieniach. Sześć uszkodzonych okrętów przewozowych niechrześcijańskich, przybyłych do *Zante*, wiadomość tę tak prędko przyniosły, iż w płomieniach jeszcze będący horyzont zdolnym był w oczach wszystkich ją potwierdzić.

Potwierdza się wiadomość, że *Sir Stuart* d. 25 b. m. z *Lisbony* do *Brezylji* wypłynął.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Wczora Król Jmć przez znajdujących się tu posłów angielskich przywdziany był z największą uroczystością ozdobą orderu Łaziennego, poczem Xiąże *Northumberland* i Lord *Granville* mieli prywatną audyencyą u N. Pana.

Jenerał *Donnadieu*, powróciwszy z podróży, przedsiewzięty do *Katalonii*, w celu obejrzenia twierdz, miał prywatne wysłuchanie u N. Pana.

Podług zapewnienia jednej z tutejszych gazet, przybył tu poseł z *San Domingo*.

Strażnik pieczęci od kilku dni nieco jest chory.

Dnia 5 b. m. żandarmerja przyprowadziła z *Castres* do *Bordeaux* kilkanaście osób; niektóre z nich miały ubiór zakonny.

Gazeta *Constitutionel* czyni obszernie uwagi nad podróżą N. Króla Wirtemberskiego, i uważa ją za bardzo ważną. Mniema ona, że dyplomatyczne konferencje w *Medyolanie*, Króla do *Paryża* sprowadziły.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

2 По волю Господина Главнокомандующаго ію армією Генерала отъ Инфантеріи Графа Сакена, Генераль-Интендантъ оной симъ объявляетъ, что на поставку провіанша для войскъ сей арміи и причисленныхъ къ оной, назначающахся шорги въ Казенныхъ Палатахъ шѣхъ самыхъ Губерній, гдѣ войска расположены, именно: Воронежской, Тамбовской, Екашеринославской, Полтавской, Слободско-Украинской, Курской, Тульской, Рязанской, Орловской, и Виленской, а также въ нѣкоторыя пункты Смоленской и Могилевской, на пошребности съ 1 октябрия 1825 по 1е Генваря 1826 года.

Сроки шорговъ назначающахся такимъ образомъ:

1го разряда шорги августа 12, 13 и 14 числа, переторжки августа 17, 18 и 19 въ Губерніяхъ Воронежской, Тамбовской, Екашеринославской, Полтавской и Слободско-Украинской.

2го разряда шорги августа 17, 18 и 19 переторжки 21, 24 и 25 въ Губерніяхъ: Курской, Тульской, Рязанской, Орловской, Виленской, Смоленской и Могилевской.

На сіи сроки вызывающахся желающіи къ шоргамъ съ законными залогами, воуваженіе помесячной поставки припасовъ, на сей разъ въ нѣкую часть прошивъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особо кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои остающахся на одномъ доверіи. Вѣдомости о пошребности въ каждой Губерніи будутъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ ономъ отккрытыхъ вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны производиться поставки, гдѣ въ прочемъ прошивъ прежняго неслеланно никакихъ переменъ. М. Шкловъ Іюня 10 дня 1825 года.

Генераль-Интендантъ 1 Арміи, Архипеліи Генераль-Майоръ Пироговъ.

О г л о с ж е н і е.

Z woli JW. Główno dowodzącego 1 Armią Jenerała piechoty Hrabiego Sakena, Jenerał-Intendent teyże Armii ogłasza: że na dostawę prowiantu dla woysk teyże Armii i przyłączonych do niey, назначающахся тѣмъ тѣмъ въ Ізбѣхъ Скарбовыхъ тѣхъ самыхъ губерніи, гдѣ войска są rozmieszczone, а мѣновіце: Губерніи Воронежской, Тамбовской, Екашеринославской, Полтавской, Слободско-Украинской, Курской, Тульской, Рязанской, Орловской, и Виленской, такожъ до мѣстъ нѣкоторыхъ губерній Смоленской и Могилевской, на потребу до дня 1го października 1825 до 1го stycznia 1826 r..

Terminy do targow назначающахся такимъ способомъ:

Pierwszego rozkładu targi dnia 12, 13 i 14 mca augusta, przetargi zaś dnia 17, 18 i 19 tegoż mca augusta, w guberniach: Woronezkiej, Tambo-wskiej, Ekaterynosławskiej, Połtawskiej i Słoboko-Ukraińskiej.

Drugiego rozkładu targi dnia 17, 18 i 19 augusta, przetargi zaś dnia 21, 24 i 25, w guberniach: Kurskiej, Tułskiej, Rjazańskiej, Orłowskiej, Wileńskiej, Smoleńskiej i Mohilewskiej.

Na te terminy wzywają się życzący do targow z prawami ewikocyami, w proporcji miesięczney dostawy, na ten raz w piątej części, w stosunku do tego podradu, a dla zabezpieczenia zada-

tkow osobno, oprócz dostaw od zgromadzeń szlachty które pozostają na samej ufności. Wiadomości o ilości potrzebnej dla każdej gubernii, będą przesłane do Izby Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte zostaną, razem ze szczególnymi warunkami i dalszymi prawidłami, na podstawie których powinny uskutecznić się dostawy; zresztą wporównaniu do dawniejszego gdzie nie zrobiono żadnej odmiany. M. Szklów dnia 10 czerwca 1825 roku.

Jenerał-Intendent 1 Armii Jenerał-Major Artyleryi Pirohow.

Nowe dzieła polskie.

Sposób klasyfikowania gruntów. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1825 roku. Cena kop. 20.

Pamiętnik o sile Ludzkiej, czyli wypadki z wielu doświadczeń, wykonanych w celu oznaczenia ilości działania, jakie ludzie mogą dostarczyć w czasie dziennej pracy, używając rozmaitym sposobem sił swoich. Napisany po francuzku przez F. Coulomb. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1825 roku. Cena kop. 20.

U w i a d o m i e n i e.

1. Poezyi Antoniego Edwarda Odyńca Tom Pierwszy wyszedł świeżo z druku. Prenumeratowie mogą go odebrać, każdy od swego kolektora. Prenumerata aż do wyśnięcia drugiego tomu przyjmowaną będzie w cenie za dwa tomy ruber srebrny jeden. Później cena o trzecią część podwyższoną zostanie.

Prenumerować można w Wilnie w Xiegarni P. Józefa Zawadzkiego, w Warszawie i Krzemieńcu w Xiegarni Glüsberga.

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca odnawia się prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego na drugie półrocze. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rub. sr. 7, bez przesyłania rub. srebr. 4 kop. 50. Prenumerata przyjmuje się: w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztańtu Litewskiego i w Redakcyi teyże gazety; a w innych miastach, we wszystkich Kantonach, i Expedycyach Pocztowych.

Prenumerata na Dziennik Wileński, który od Numeru 5go powiększony już został trzema arkuszami, przeznaczonemi wyłącznie rzeczom rolnictwa, rękodzielnictwa, sztuk i t. d. przyjmuje się w tychże miejscach. Cena zwyczajna: rocznie z przesyłaniem pocztą rub. srebr. 8, bez pocztu rub. sr. 6.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 czerwca rubel srebrny 3 rub. 71 k., czer. zł. nowy 11 r. 90 k., stary 11 rub. 70 k., imperyal 37 r. 10 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego, Litewskiego Gubernatora Andrzeja Bucharskiego Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 19 czerwca v. s. 1825 roku

U w i a d o m i e n i e.

Emigrantów Francuzkich i Wierzycieli Emigrantów.

Towarzystwo, dla obrony prawnej interesów prawych utworzone w Paryżu, na ulicy *Choiseul* pod N. 8, chcąc, ażeby byli uczestnikami korzyści jego przedsięwzięć Emigranci Francuzcy i wierzyciele Emigrantów, mieszkający za granicami Francyi, będzie przyjmować listy i pakiety od wszystkich Emigrantów lub wierzycieli Emigrantów, mogących mieć dopominki.

Towarzystwo to utworzone zostało w roku 1821 pod przewodnictwem pierwszych osób w kraju. Rada Towarzystwa składa się z najsławniejszych adwokatów paryzkich; wręcz nie jest to biuro interesów, ale zjednoczenie ludzi, poświęconych obronie ofiar rewolucyi, Dyrektorem Towarzystwa jest Vice-Hrabia de *Botherel*, którego imię tak chwalebnie jest wspomniane w historii wojny wandejskiej.

W chwili, kiedy tylko co zostało prawo wynagrodzenia ogłoszone, Towarzystwo poczyniło sobie za obowiązek przypomnieć osobom, mającym prawo do wynagrodzenia, a będącym za granicami Francyi, że dobra ich sprawa wymaga, ażeby poszli za przykładem Emigrantów i wierzycieli Emigrantów, mieszkających we Francyi, łącząc się do Towarzystwa utworzonego przed czterema laty ku praw ich obronie, i żeby unikali sidła, które mogą być na nich zastawione przez wielu spekulantów.

Aby korzystać z pożytków, które Towarzystwo przyrzeka, dosyć jest, ażeby Emigrant lub wierzyciel Emigranta przesłał do Towarzystwa *franco*:

1) Dowody że jest Emigrantem lub spadkobiercą Emigranta Francuzkiego. Ten dowód sporządza się przez oświadczenie trzech świadków przed urzędem miejscowym.

2) Pełnomocnictwo potrzebne do dopomnienia się w imieniu jego o wynagrodzenie, do którego on ma prawo, wymieniając sprzedane dobra albo przynajmniej ich położenie.

3) Papiery, jakiego miał u siebie, jak np. Metrykę czyli akt Chrztu, ślubu, śmierci, jeśli by dopominający się był spadkobiercą Emigranta. Nakoniec w przypadku, jeśli by nie miał tych Aktów, przesłać wiadomość dokładną Towarzystwu, iżby ono mogło przez swych Agentów, których ma we wszystkich okręgach Francyi, wyszukać pism potrzebnych dla udowodnienia praw dopominającego się.

Gdy tylko rzecz będzie o odzyskanie długu, kopia prawnie sporządzona dokumentu czyli tytułu, transportu czyli przelewu, kiedy ten dług do drugich rąk przejdzie, i pełnomocnictwo na dochodzenie wypłaty, będą papierami dostatecznymi.

Wszystkie papiery, dokumenta powinny być poświadczane przez władzę krajową i przez najbliższego Ministra lub Konsula Francuzkiego.

Gdyby się zdarzyło, że Emigrant lub wierzyciel Emigranta już posłał do Paryża pełnomocnictwo wówczas przesłać on drugie pełnomocnictwo do Towarzystwa dla cofnięcia pierwszego.

Adressować się potrzeba albo prosto do Towarzystwa w Paryżu albo do PP. Wöhrmann i syna w Rydze, którzy przyjmować będą w tem polecenia.

A v i s.

Aux Emigrés Français et aux Créanciers d'Emigrés.

L'Association pour la défense légale des intérêts Legitimes, établie à Paris Rue de Choiseul N. 8, voulant faire participer aux avantages de son institution les Emigrés Français et les créanciers d'Emigrés, qui resident hors de France, recevra franc de port, et non autrement, les lettres et les paquets de toutes les personnes qui peuvent avoir des réclamations à faire, comme Emigré, ou créancier d'Emigré.

Cette Association fut formée en 1821 sous les auspices des premiers hommes de l'état. Le Conseil de l'Association est composé des grands Avocats de Paris; enfin ce n'est point un bureau d'affaires, c'est une réunion d'hommes, voués à la défense des victimes de la révolution. L'Association a pour directeur Mr le Vicomte de Botherel, dont le nom a été si honorablement cité dans l'histoire de la guerre de la Vendée.

Au moment, où la loi vient d'être publiée; l'Association se fait un devoir de rappeler aux personnes qui ont droit à l'indemnité et qui se trouvent hors de France, que leur intérêt bien entendu veut qu'elles suivent l'exemple des Emigrés et des créanciers d'Emigrés qui habitent en France, en se réunissant à l'Association qui a été formée il y a quatre ans pour la défense de leurs droits, et qu'elles évitent de tomber dans les pièges qui ne manqueront pas de leur être tendus par beaucoup de spéculateurs.

Pour jouir des avantages qu'offre l'Association il suffit que l'Emigré ou le créancier d'Emigré lui fasse parvenir franc de port.

1) La preuve qu'il est émigré ou héritier d'Emigré français. Cette preuve s'établit par la déclaration de trois témoins fait devant l'autorité locale.

2) La procuration nécessaire pour réclamer en son nom l'indemnité à la quelle il a droit, en ayant soin de désigner les biens vendus, ou au moins leur situation.

3) Les pièces qui seront en sa possession, telles qu'actes de naissance, de mariage, de décès, si le réclamant est un héritier d'Emigré. Enfin quand il ne possédera pas ces actes, il faudra envoyer des renseignemens assez positifs pour que l'Association puisse faire rechercher par les Agens qu'elle a dans tous les cantons de la France, les pièces qui seront nécessaires pour établir les droits du réclamant.

Lors qu'il ne s'agira que du recouvrement d'une créance, la copie legalisée du titre, le transport, si elle a changé de mains, et la procuration, pour en réclamer le paiement, seront les pièces suffisantes.

Toutes les pièces doivent être legalisées par l'autorité du pays, et par le Consul français le plus voisin.

S'il arrivait qu'un Emigré ou créancier d'Emigré eut déjà expédié sa procuration à Paris, il enverrait alors une autre à l'Association à l'effet de retirer la première.

On s'adressera ou directement à l'Association à Paris, ou à Messieurs Wöhrmanns et fils à Riga, qui se chargeront du nécessaire.

1. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się, iż w nim za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, będą przedawać się z publicznego targu majątki nieruchome Obywateli Heronima Zienowicza, i Walickich, sukcesorów zmarłego Tadeusza Walickiego; pierwszego Obywatela majątek Mołożany i Klepicy z 95 duszami płci męskiej, a ostatnich majątek Horodyszcze i Ukropowicze z 40 duszami płci męskiej, ze wszelkimi do tych majątkow należąciami wygodami, położone w powiecie Borysowskim; a zatém życzący kupić takowe majątki zechcą przybyć do tego Rządu na terminy licząc od pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w gazetach St. Petersburskich lub Moskiewskich, to jest: pierwszy termin za miesiąc, drugi za dwa, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące w pierwszym dniu posiedzenia z tem, że przybyłym do targow będą okazane inwentarze tych majątkow i warunki, na których życzący nabydź dopuszczeni zostaną do licytacji. Maja 30 dnia 1825 roku.

Sekretarz i Kawaler Felicjan Arcimowicz.
Sekretarz Kollegialny Anisimow.

1. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się, że w nim za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, będzie przedawać się z publicznego targu dom murowany mieszczanina Mińskiego żyda Dawida Berkowicza Cukermana, znajdujący się w mieście Mińsku na górze trojeckiej, na ulicy alexandrowskiej, przynoszący rocznego dochodu 400 rubli ass., a przez lat dziesięć 4000 rubli; zatem życzący kupić takowy dom zechcą przybyć do tego Rządu na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Gazetach St. Petersburskich lub Moskiewskich, to jest: pierwszy termin za miesiąc, drugi za dwa a trzeci i ostateczny za trzy miesiące. Dnia 30 maja 1825 roku.

Expedytor Sułkowski.
Sekretarz kollegialny Anisimow.

1. Michał Zaleski b. Podkomorzy pttu Rosińskiego Jeneralny Prokurator Massy Radziwiłłowskiej po raz 4ty powołuje do Sądu Kom. na interesa Radziwiłłowskie przeznaczoney, JPana Onufrego Jurkiewicza o dług oycy jego zeszłego Stefana Jurkiewicza za obligiem r. 1806 apryla 3 na cz. zł. 125 zł. 6 gr. 20, W. Antoniemu Bogdaszewskiemu wydanym, a przez kasę Xcia Radziwiłły zapłaconym, i o kasatę wzajemnych do massy pretensyi, oraz extradycyą papierów, gdy JP. Jurkiewicz z osiadłości swojej nie jest wiadomym, więc o tej cytacyi podług przepisów organizacyi Monarszey w d. 18 junii roku idącego 1825 spełnionej, przez Gazetę awizuje.

Michał Zaleski Prokurator Massy.
Wolno drukiem ogłosić Jan Petersen Kom. Radziwiłł. Członek.

2. Roku idącego 1825 mca maja 26. Ze Dworu Haie Mińskiej Gubernii pttu Borysowskiego JO. Xiążęcia Ignacego Puzyny Starosty Dziew. Kawalera orderów, Kucharz Janko Zółna rewizyą zajęty, porzuciwszy żonę i dzieci dopełniwszy oraz nie mało szkod, nie wiadomo gdzie zbiegł, mający po rewizyi lat 30, urody średniey, twarzy okrągłej, wasy i bro-

dę goli, oczu małych, mający włosy ciemno rudo spuszczone, korpulant, odzienie na nim: surdut szaraczkowy sukna kramnego, drugi ordynaryyny szary; w butach, spodnie płótna sgrzebnego, czapka z czarnym barankiem wązkim na 4 węgly ciemne. Ktoby takowego zbiega gdzie poymał, raczy dostawić przez władzę wykonawczą do właściciela majątności Haie w powiecie Boryssowskim Mińskiej Gubernii.

2. Niżej podpisany Mortchel Ariowicz Obyw. Wilenski mając w temże mieście Wilnie, w dziedzicznym władaniu na ulicy jadowej w kamienicy pod N. 257 połowę kram w N. 158 położonych, jakowe przedałem Staroz. Rywce Gabryelowey Waserdamowey Obyw. Kowieńskiej; robiąc dla aktorki spokojność, chociaż żadnych najmniejszych niemam długow, i też Dokumentow w różnych rodzajach nie czynilem i nie wydałem; jednakowoż niniejszą zawiadamiam, że jeśli się okażą jakie nadzwyczajne pretensye, to w przeciagu naykrótszego czasu ma się zgłosić do mnie podpisującego się. Datt. roku 1825 mca junii 15 dnia.

Jako nie umiejący pisma krajowego trzema kółkami podpisuję się ooo Mortchel Ariowicz Mayles.

Takową awizacyą Redakcyja do druku przyjąć może Karol Hurtig R. M. W.

2. Litewsko-Wileńska Skarbowa Izba Ukazem pod dniem 9 ominionego mca maja za N. 4,825 datowanym, a dnia 11 eorundem do Rady mieyskiej Wilenskiej przysłanym, Zaleciła opublikować przedpisanie JW Ministra Finansow w dniu 30 także ominionego mca apryla za N. 5,498 do oney Skarbowey Izby wyszłe, w rzeczy następney: że termin dla o-
~~trzymania świadectw na handle i przemysły w~~
roku idącym przedłużony został bez naddatku ceny we wszystkich mieyscach i dla wszelkich tytułow handlowych do dnia 1go następującego miesiąca julii, z tem że peny które okaza się zapłaconemi po datę takowego opublikowania, zaliczone zostaną na podatek następny. Skutkiem czego Rada mieyska Wileńska na dniu 13 tegoż miesiąca maja przez uczynioną do tutejszey mieyskiej Policji komunikacyą prosiła oney, uczynić ze strony swojej należyte i zwyczajne po całym mieście opublikowanie. Kiedy jednak, lubo już to przez policyą mieyską w czasie właściwym uskuteczniomem zostało, gdy wszakże dotychczas nikt dla zapisania się w kupiectwo do Rady mieyskiej Wilenskiej niejawił się, zatem taż Rada, udeterminowała jeszcze raz ogłosić pomienioną Wolę Zwierzchności, przez niniejsze ogłoszenie na druku wydające się. Dnia 15 junii 1825 rku.

Jan Buksza Prezydent.
Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

2. Ferdynand Józef Lagneau Doktor Medycyny z królestwa francuzkiego żądając odwiedzić na kilka miesięcy Rodzinę swoją w mieście Lille mieszkającą, chciałby dostać towarzysza podróży na wspólny koszt po połowie do Francyi, albo wręcić na większą część drogi choćby do Niemiec. Mieszka w powiecie Borysowskim w majątności JWney Hrebnickiej Dziedzinie dokąd adresować się uprasza przez Wileykę do stacyi Dokszyckiej.